

# Złote Krzyże Zasługi dla rodziców 18-tu dzieci

TORUŃ (PAP). W dniu Święta Odrodzenia odznaczono złotym krzyżem zasługi robotników Katarzynę i Janę Dąbrowskich za długoletnie pożyte małżeńskie.

Dąbrowscy przeżyli ze sobą zgodnie 58 lat, mając 18 dzieci, doczekali się 23 wnuków i 13 prawnuków. Ob. Katarzyna Dąbrowska liczy 78 lat, a ob. Jan Dąbrowski — 80 lat.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok VI ABC

Poznań, środa 2 sierpnia 1950 r.

Nr 210 (1949)

## W socjalistycznej walce o jakość produkcji Wrocławska Fabryka Wodomierzy zdobyła I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym

WROCLAW (PAP). Załoga robotnicza Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy uzyskała pierwsze miejsce w Polsce we współzawodnictwie międzyzakładowym, prowadzonym pomiędzy 16 zakładami przemysłu precyzyjno-optycznego, podległymi Centralnemu Zarządowi Przemysłu Maszynowego. Fabryka wodomierzy zdobyła sztandar przechodni dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu zespołowemu i indywidualnemu, obejmującemu 76 proc. załogi oraz rozwijającemu się ruchowi racjonalizatorskiemu.

We współzawodnictwie międzyzakładowym robotnicy wal-

czyli o przedterminowe wykonanie zleconych planów produkcyjnych i przedterminową realizację planu inwestycyjnego, zwiększenie wydajności pracy i oszczędności oraz ulepszenie warunków pracy i rozwój akcji socjalnej.

Wrocławska Fabryka Wodomierzy pierwsza spośród 16 zakładów przemysłu precyzyjno-optycznego wykonała w 5 miesiącach półroczny plan produkcyjny. Inwestycje wykonano za pierwszy kwartał br. w 230%. Wydajność pracy całej załogi wzrosła od stycznia do czerwca br. o 31,6%. Średnie wykonanie normy załogi robotniczej Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy wynosiło w początkach bieżącego roku 153% a obecnie podniosło się do 180% tak poważne sukcesy produkcyjne zawdzięcza fabryka wybitnym przodownikom pracy i racjonalizatorom, którzy swym przykładem porywali załogę robotniczą do ambitnej walki o podniesienie wydajności pracy i jakości produkcji.

Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługuje wielokrotnie przodownik pracy Ryszard Szulc, wysoko kwalifikowany wzorczarz, narzędziownik, który zdobył w trzech kolejnych etapach pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy. Duże zasługi w walce o przedterminowe wykonanie planu posiada również Longin Siwek, młody szlifierz, narzędziownik, wykonujący 280% normy. W maju br. osiągnął on 314% normy. Szlifierz Siwek wykonał swój roczny plan produkcyjny w przeciągu 5 miesięcy.

Spśród kobiet zatrudnionych w produkcji, czołowe miejsce miejsce zajmują: Julia Olejnik i Józefa Romatowska, robotnice pracujące na tokarkach stołowych. Ob. J. Olejnik wielokrotna przodownica pracy wy-

rabia 230% normy. Romatowska 220% normy. W walce o jakość produkcji biorą udział 23 brygady, obejmujące 214 najlepszych robotników fabryki.

W pierwszym półroczu br. racjonalizatorzy Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy opracowali 60 usprawnień i pomysłów nowatorskich, które dadzą łącznie 16 milionów zł oszczędności.

Racjonalizatorom wypłacono dotychczas 600 tys. zł premii. Największe zasługi w walce o zwiększenie oszczędności posiadają wybitni racjonalizatorzy jak: Antoni Matla, kier. wydziału mechanicznego, awansowany ślusarz, Kazimierz Błoński szlifierz narzędziowni i Zygmunt Udke ustawiacz frezarek na wydziale mechanicznym. W dziedzinie rozwoju akcji socjalnej podniesiono dotację w porównaniu z ubiegłym rokiem o 100% staraniem komitetu fabrycznego i rady zakładowej uruchomiono ostatnio z funduszu socjalnych źródeł fabryczny dla 50 dzieci oraz wysłano na kolonie i półkolonie 70 dzieci.

## DEPESZA Ministra Obrony Narodowej MARSZAŁKA POLSKI Konstantego Rokossowskiego do głównodowodzącego Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej generała Chu-Teh

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, przesłał do głównodowodzącego Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej generała Chu-Teh następującą depeszę:

Głównodowodzący  
Chińskiej Ludowej Armii  
Wyzwoleńczej  
generał CHU-TEH

Z okazji 23 rocznicy powstania bohaterskiej Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej, przesyłam Panu w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w walce o utrwalenie ustroju sprawiedliwości społecznej i o wyzwolenie całe-



go narodowego terytorium Chin Ludowych.

Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

## Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim odnosi sukcesy we Włoszech

RZYM (PAP). Przewodniczący włoskiego komitetu obrońców pokoju Pietro Nenni, oświadczył korespondentowi dziennika „Paese” że w dniu 1 sierpnia ogłoszone będą nowe dane o wynikach trwającej we Włoszech akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Pierwszy etap akcji zbierania podpisów pod Apelem — oświadczył Nenni — został zakończony w dniu 15 lipca, gdy zebrano 10 milionów podpisów. Od tego dnia ilość podpisów złożona we Włoszech pod Apelem wzrosła o kilka milionów.

Nie należy się dziwić — powiedział Nenni — że zdradziecka agresja amerykańska w Korei przyczyniła się do wzrostu uświadomienia narodu włoskiego i do dalszych sukcesów akcji zbierania podpisów pod Apelem, domagającym się zakazu broni atomowej. Mimo wyuzdanej kampanii kłamstw i prowokacji prowadzonej przez podżegaczy wojennych, mimo wzmocnienia terroru i represji policyjnych w stosunku do obrońców pokoju, akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim rozwija się i będzie się rozwijała w dalszym ciągu.

## Działa armatnie i tanki wokół rezydencji króla Leopolda III Generalny strajk klasy robotniczej trwa

BRUKSELA (PAP). Strajk generalny belgijskiej klasy robotniczej trwa w dalszym ciągu. W prowincjach flamandzkich rozwija się solidarnościowy ruch strajkowy, w którym biorą udział pracownicy portów, robotnicy zatrudnieni w ciężkim i średnim przemyśle oraz pracownicy zakładów użyteczności publicznej. W Ganda-

wie strajkują tramwajarze, pracownicy elektryczni i gazowni. W Brukseli unieruchomione są wszystkie gałęzie przemysłu, zamknięta została rzeźnia, wzbronione jest używanie prądu elektrycznego przez teatry i kina. Stan wyjątkowy ogłoszony został przez władze w Liège, Namur i Brukseli.

Zapowiedziany na wtorek marsz na Brukselę — głosi komunikat Generalnej Konfederacji Pracy — odbędzie się wbrew zakazowi wstępu do stolicy i gmin podstołecznych, wydanemu przez gubernatora Brabancji.

Jednakże koła postępowe stolicy utrzymują, że wobec wyraźnych konsztachtów i zakulisowych machinacji prawicowych przywódców socjalistycznych z klerykałami jest bardzo prawdopodobne, iż rzucą oni hasło wstrzymania się od marszu i będą dążyli do złamania strajku.

Dzienniki brukselskie podają, że samolotem cywilnym wzbroniony został lot nad zamkiem w Laeken, który stanowi rezydencję króla. Wokół pałacu patrolują liczne oddziały żandarmerii, a w parku zamkowym znajdują się gotowe do strzału tanki i działa armatnie.

Jak wynika z relacji dzienników, spowodowane przez reakcyjny rząd wypadki spowodowały straty w wysokości 600 milionów franków belgijskich.

Jak wynika z głosów prasy, attache wojskowy ambasady amerykańskiej w Brukseli, pułkownik Armstrong, przekazał premierowi Belgii „życzenia” rządu amerykańskiego w przedmiocie wszczęcia rokowań z socjalistami.

W niedzielę w nocy rozpoczęły się pertraktacje między premierem Duvieusartem, Leopoldem III i pravicowymi przywódcami socjalistycznymi. W rezultacie tych rozmów, jak podano nieoficjalnie, skłoniono Leopolda III do „tymczasowego przekazania uprawnień królewskich następcy tronu, księciu Baldwinowi, a król oświadczył, że opuści Belgię.”

Jak donosi dziennik brukselski „La Dernière Heure” przewiduje się utworzenie przez następcę tronu trójpartyjnego rządu koalicyjnego, na który przedstawiciele liberałów, katolików, a również pravicowych socjalistów wyraziły już zasadniczo zgodę.

## DEPESZA Generalissimusa Stalina

### do Mao - Tse - Tung

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-Tung otrzymał z okazji dnia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej od Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia z okazji XXIII rocznicy utworzenia Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chińskiej Republiki Ludowej.

## FDJ Nadrenii i Westfalii w walce o pokój

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w niedzielę odbyła się w Bochum pod hasłem: „Naprzód do walki o pokój”, konferencja krajowa wolnej młodzieży niemieckiej (FDJ) z udziałem 1.000 delegatów. Konferencja postanowiła podjąć szeroką akcję uświadamiającą wśród młodego pokolenia, wzmocnić zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak również propagować tworzenie jak najliczniejszych komitetów młodych obrońców pokoju w ścisłej współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi. Delegaci zobowiązali się do energicznych przygotowań do zlotu młodych bojowników pokoju Nadrenii i Zagłębia Ruhry, który odbędzie się 30 września i 1 października br. w Dortmundzie.

## Skonecki

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

## MIĘDZYNARODOWYM MISTRZEM POLSKI

W dniu wczorajszym na kortach sopockiego Ognia doszło do sensacyjnego rewanzu między mistrzem Węgier Asbothem i mistrzem Polski Skoneckim w finale gry pojedynczej mężczyzn w międzynarodowym turnieju tenisowym. Po pięknej walce stojącej na wysokim poziomie Skonecki przeważał się Asbothowi za porażkę, poniesioną z jego rakiety w Pradze i poko-

nał mistrza Węgier jedną z czołowych raket europejskich w czterech setach 6:4, 6:4, 0:6, 6:0.

Rozpoczął grę Asboth, który zdobywał pierwszego gema. Skonecki wyrównuje. Gra jest bardzo ostrożna u obu graczy wyczuwa się zrozumiałe napięcie nerwów.

Spiecia przy siatce są nagłe i niespodziewane, przy czym mistrzowie pokazują swe lwie pazury. Podczas pierwszych gemów obaj tenisiści zdają się nawzajem badać swoje umiejętności. Gorąca atmosfera podczas bezpośrednich, szybkich pojedynków udziela się pełnym trybunom: zbirowe „ciicho”, westchnienie czy okłaski charakteryzują nastrój widowni.

W drugim secie obaj gracze rozkręcają się i demonstrują przepiękne, godne mistrzów zagrania. W secie tym Asboth prowadzi 3:0, Skonecki zdobywa 4 gemy, Asboth znowu jednego, lecz Skonecki wygrywa dwa gemy i drugiego seta w identycznym stosunku, jak i pierwszy 6:4.

W trzecim secie Skonecki wyraźnie odpoczywa i przegrywa go 6:0. Następnym setem — to nieprzerwane pasmo zwycięstw Skoneckiego, który wygrywa seta 6:0 i zdobywa międzynarodowe mistrzostwo Polski w tenisie na rok 1950. Obsada arbitrowi stanowią najlepsi sędziowie, specjalnie dobrani do tak ważnego spotkania. W rezultacie bardzo obiektywna publiczność nie zakwestionowała żadnego werdyktu.

Drugim interesującym spotkaniem była gra reprezentacyjnego mixta polskiego Jedrzejowska-Skonecki z parą węgierską Oerdoedi-Adam. Para polska prowadzi w secie pierwszym 4:1, ale przegrywa go 7:5. Jedrzejowska sprawia wrażenie,

## w tenisie

że wyraźnie oszczędza się przed oczekującym ją spotkaniem finałowym z mistrzynią Węgier Koermoezi. Ponieważ w grze tej i Oerdoedi słabiej wypadła — spotkanie w znacznej mierze rozgrywa Skonecki i Adam. Mixt Polski skupia się jednak w dalszej grze i przy czynnej już pomocy a świetnej grze Skoneckiego wygrywa drugiego seta 6:1. Zwycięstwo ułatwia „wyjście z nerw” Adama, który traci wiele piłek. W trzecim secie para polska prowadzi 4:0. Węgrzy wygrywają trzy kolejne gemy, ale Polacy uciekają na 5:3. Węgrzy zdobywają jeszcze jednego gema, jednak muszą uznać bezapelacyjną teraz wyższość par polskiej, która wygrywa seta i mecz 5:7, 6:1, 6:4.

Para polska spotka się w finale tej gry z pierwszą w mixtem Węgier Koermoezi-Asboth, którzy weszli do finału na skutek skrócenia Stancescu. Rumunka miała razem ze Schmidtem spotkać się z Węgrami w grach półfinałowych.

Międzynarodowe mistrzostwo Polski juniorów zdobył mistrz juniorów Węgier Jansco po zwycięstwie 6:2, 6:4 nad Juhasem Rumunia. Młody Węgier zademonstrował szereg mistrzowskich zagrań Asbotha jedynie w nieco młodszym wydaniu.

W przerwach gier terningowe spotkanie rozegrała mistrzowska para ZSRR Korowina-Ozierow z parą węgierską Koermoezi-Katona. Tłumy publiczności długotwałymi oklaskami nagradzały mistrzowskie zagrania tenisistów radzieckich. Szczególnie gorąco witano zabójcę wprost serwy Ozierowa.

Stanisławski

## Koreańska Armia Ludowa zwycięża na całym froncie

### Wizyta gen. Mac Arthura na Formozie

LONDYN (PAP). Wieczorne depesze agencji Reutera z dnia 31 lipca określają sytuację w Korei jak następuje:

Na południowym odcinku frontu koreańskie wojska ludowe natarły z pełną siłą i — jak już poprzednio donoszono — zajęły miasto Czindzu — punkt węzłowy na wybrzeżu południowym na drodze do amerykańskiego przyczółka mostowego w porcie Pusan. Koreańskie wojska ludowe kontrolują obecnie linię komunikacyjną Czindzu — Koczang, przy czym to ostatnie miasto znajduje się również w ich ręku. Nacisk wojsk ludowych wzmożył się silnie na odcinku na wschód od Koczangu.

Według oceny obserwatorów zagranicznych, przebywających w koreańskiej kwaterze głównej Mac Arthura, główna akcja wojsk północno-koreańskich rozwija się obecnie wzdłuż drogi przybrzeżnej do Pusan. Pro wycofaniu się z Czindzu, nazywanego „bramą wpadową” do Pusan, Amerykanie utworzyli nową linię obronną, na której będą starali się po-

wstrzymać napór wojsk północno-koreańskich.

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Associated Press stwierdza, że wojska północno-koreańskie prowadzą skoordynowane natarcie w centrum frontu i na skrzydłach.

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi, że w poniedziałek wyładowały w południowej Korei nowe wojska amerykańskie, przybyły po raz pierwszy bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych. Korespondent nie podaje liczebności tych wojsk i nie wskazuje miejsca ich wylądowania.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, na Formozie przybył w poniedziałek gen. Mac Arthur. Celem jego pobytu na Formozie miało być udzielenie instrukcji w sprawie obrony tej wyspy. Obserwatorzy zagraniczni przypuszczają też, że Mac Arthur omawiał sprawę ewentualnego wycofania w Korei wojsk Czang-Kai-Szeka.

# Celem naszym jest uratowanie Włoch

## uratowanie wolności i jedności Włoch

### Przemówienie Togliattiego na posiedzeniu aktywu partyjnego w Rzymie

RZYM (PAP). Dnia 30 lipca w teatrze „Adriano” odbyła się konferencja rzymskiego aktywu partii komunistycznej, na której sekretarz generalny partii — Palmiro Togliatti wygłosił referat, poświęcony omówieniu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Konferencja zwołana została w związku z zakończeniem kampanii, mającej na celu doprowadzenie stanu liczebnego komunistycznej federacji Rzymu i prowincji rzymskiej do 100 tysięcy członków. Scena teatru udekorowana była transparentami, na których widniał m. in. napis: „100.000 komunistów rzymskich na czele walki o pokój!”

Sekretarz rzymskiej federacji partii komunistycznej — Natoli zakomunikował, że w ciągu 7 miesięcy roku bieżącego liczba komunistów w Rzymie i prowincji rzymskiej wzrosła o 11.535 osób.

Następnie, witany burzliwymi oklaskami, zabrał głos Palmiro Togliatti.

Togliatti podkreślił, że komunistyczna partia Włoch dowiodła w walce, do której prowadzenia została zmuszona, siły, wartości i siłowności swej linii politycznej. Stwierdzając, że obecna sytuacja Włoch znamionuje dojrzewanie elementów głębokiego kryzysu politycznego, Togliatti oświadczył, iż rząd włoski wykazał słabość i całkowitą niezdolność utrzymania pokoju i jedności narodu.

Togliatti podkreślił, że agresja Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oznacza próbę imperializmu amerykańskiego odzyskania utraconej

hegemonii kolonialnej w Azji, próbę rozpętania konfliktów wojennych w pobliżu granic świata socjalistycznego. We Włoszech, z wyjątkiem chyba prowadzących kościoła katolickiego i akcji katolickiej, nikt nie może być zainteresowany ani w kolonialnym panowaniu imperializmu anglo-amerykańskiego nad narodami Azji lub Afryki, ani też w nowej wojnie.

Rząd — ciągnął dalej Togliatti — zabrania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak gdyby zarządzenia policyjne mogły przeszkodzić temu ważnemu krokowi naprzód w dziele uświadomienia sobie zadań walki o pokój, krokowi, którego naród włoski wraz ze wszystkimi innymi narodami ostatnio dokonał, biorąc udział w światowej kampanii na rzecz poparcia Ape'u Sztokholmskiego. Rząd zabrania mówić na wiecach publicznych o wydarzeniach w Korei, przyznając tym samym, że jego kłamliwa propaganda nie może się ostać w obliczu naszych argumentów. Rząd oskarża nas o to, że nie chcemy, aby Włochy znajdowały się w szeregach agresywnego frontu antyradzieckiego. To prawda, nie chcemy tego i będziemy przeciwstawiać się temu wszystkim siłami — oświadczył Togliatti wśród burzy oklasków. Ale my postępujemy i będziemy nadal tak postępować przede wszystkim dla

tego, że nie chcemy klęski Włoch. Wiemy i ostrzegamy, że każdy, kto podniesie rękę na socjalistyczną część świata, poparzy się! (oklaski).

Niejednokrotnie zadawaliśmy naszemu rządowi pytanie: podajcie chociażby jeden fakt wrogości lub zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego, który by zmuszał Włochy do obrony lub szukania miejsca w szeregach frontu antyradzieckiego? Na pytanie to odpowiadano nam milczeniem. Jeśli milczycie, to czyż nie oznacza to, że wasze tajne plany są agresywne?

Domagamy się od rządu, aby udzielił nam ściślej i jasnej odpowiedzi: czy zaciągają on ja-

## Robotnicy duńscy protestują przeciwko agresji amerykańskiej w Korei

KOPENHAGA (PAP). Na dorocznym zebraniu członków związku zawodowego pracowników przedsiębiorstw betonarskich uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zbrodniczej agresji amerykańskiej w Korei. Rezolucja wzywa rząd duński, by połączył interwencję amerykańską i by prowadził politykę zmierzającą do utrzymania pokoju. Rezolucja domaga się poza tym, by Dania zerwała z agresywną polityką bloku atlantyckiego. Uczestnicy zebrania zaaprobowali stanowisko związku zawodowego duńskich robotników portowych, którzy postanowili nie wyładowywać przybywających do Danii statków z amerykańskim sprzętem wojennym.

## Działania filipińskiej armii wyzwolenczej

PEKIN (PAP). Wiadomości napływające z Manili świadczą o wzmożeniu działalności filipińskiej armii wyzwolenczej, walczącej przeciwko marionetkowemu reżimowi ustanowionemu przez Amerykanów na Filipinach. W 90 kilometrach na północ od stolicy Filipin — Manili — oddziały armii wyzwolenczej otoczyły i rozbroiły posterunek żandarmerii filipińskiej oraz wyzwoliły kilka wsi.

## Robotnicy krajów kapitalistycznych zwiedzają ZSRR

### Kolejarze norwescy i hutnicy angielscy w kraju zwycięskiego socjalizmu

MOSKWA (PAP). Do Związku Radzieckiego przybyła niedawno delegacja kolejarzy norweskich oraz delegacja hutników angielskich które zaznajamiają się z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Delegacja kolejarzy norweskich, która przybyła do ZSRR na zaproszenie centralnego komitetu związku zawodowego robotników transportu kolejowego podczas pobytu w Moskwie zwiedziła Kreml, liczne parowozownie, m. in. parowozownię im. Iljicza, warsztaty kolejowe itd. Goście norwescy zwiedzili również galerię tretiakowską, olbrzymi stadion zrzeszenia sportowego „Dynamo” oraz obóz pionierski w pobliżu Moskwy.

Na czele delegacji hutników angielskich stoi sekretarz generalny zjednoczonego związku zawodowego hutników — James Gardner. Delegacja przybyła do Moskwy na zaproszenie związku zawodowego robotników przemysłu metalurgicznego ZSRR.

Z olbrzymim zainteresowaniem zwiedzili związkowcy angielscy wystawę darów dla Józefa Stalina, nadesłanych z okazji 70-lecia urodzin wodza mas pracujących całego świata. Goście angielscy zwiedzili ponadto potężne zakłady samo-

kieś zobowiązania, na mocy których imperialiści amerykańscy w wypadku takiego lub innego konfliktu, bądź to w Azji, bądź w Europie, bądź też w innej części świata, będą mogli zająć i wykorzystywać dla swych zbrodniczych celów jakąś część naszego terytorium. Dopóki nie będziemy mieli dowodów, że tak nie jest, powinniśmy się przygotować do wypędzenia obcych najęźdźców! Powyższe słowa Togliattiego przyjęte zostały burzą oklasków.

Piętnując niedorzeczne pogroźki przedstawicieli rządu na temat karnych represji wobec komunistów, Togliatti oświadczył że partia komunistyczna zwraca się z apelem o pokój i jedność nie tylko do najszerszych mas ludowych, lecz również do warstw średnich i posiadających. Naszym celem — powiedział Togliatti — jest uratowanie pokoju Włoch przed histerią, szalenstwem i zaślepieniem ich władców, uratowanie jedności i wolności narodu włoskiego. Niechaj nie mówią nam, że nie ma więcej platformy dla takiej jedności. Platforma taka może i powinna być włoską konstytucją republikańską.

W zakończeniu Togliatti wezwał komunistów włoskich, aby umacniali obóz pokoju i demokracji, aby pamiętali, że siły demokracji i pokoju znacznie przewyższają siły obozu imperializmu. W imieniu komunistów i demokratów włoskich Togliatti przesłał najlepsze życzenia bohaterstwu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niepodległość.

## Drogowskazy artystycznego rozwoju

W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług w tworzeniu kultury i sztuki Polski Ludowej — głosi uchwała — prezydium rządu przyznało 53 państwowe nagrody artystyczne. Po raz drugi Polska Ludowa zaszczytnie wyróżnia tych, którzy swoją twórczą pracą pomnażają dorobek kultury ludowej.

Tegoroczne nagrody państwowe są wydarzeniem o większej jeszcze doniosłości, niż przyznanie nagród w roku ubiegłym. Obejmują one bowiem znacznie większy zastęp twórców, uwzględniają zarówno całokształt twórczości indywidualnej, jak poszczególne wybitne dzieła, pracę zespołową obok jednostkowej. Trzystopniowość nagród pozwalała na większe zróżnicowanie ocen, wyraźniejsze wskazanie wartości, które decydują o wyróżnieniu.

Przeglądając listę odznaczonych, spotykamy obok nazwisk znanych ciałem krajowi, nazwisk, które mówią o wielkim i uznanym dorobku twórczym, o długim okresie pracy — także nazwiska dotychczas ogółowi zupełnie nieznanne, nowe, nazwiska ludzi, którzy od bardzo niedawna kroczą drogą samodzielną twórczości artystycznej.

Obok ludzi, należących do starszego pokolenia, którzy swą dojrzałość artystyczną osiągnęli w zmaganiach nie tylko wewnętrznych, ale i w walce z ustrojem kapitalistycznym, widzimy ludzi zupełnie młodych, dojrzałych już w Polsce Ludowej, w warunkach rewolucji socjalistycznej, która jest także rewolucją kulturalną.

Zestawienie takie jest naturalnym wynikiem właśnie socjalistycznej rewolucji kulturalnej, która przetrzuca pomost między tym, co w przeszłości było cenne, twórcze, co zawierało w sobie ducha postępu, a tym, co nowe, cenne i twórcze wnosi do kultury narodowej klasa robotnicza poprzez wyrosłych z niej artystów.

Nie ma takiej dziedziny twórczości, której by państwowe nagrody artystyczne nie uwzględniły. Państwowe nagrody artystyczne są wynikiem surowej i krytycznej a przy tym sprawiedliwej oceny osiągnięć. W dziedzinie literatury i publicystyki przyznano 15 nagród, w tym 3 pierwszego stopnia. W dziedzinie architektury na 6 przyznanych nagród, połowę stanowią nagrody pierwszego stopnia. W dziedzinie filmu natomiast — przyznając 8 nagród, nie uznano za słuszne przyznać pierwszej nagrody. Zróżnicowanie to jest z jednej strony dowodem znaczenia, jakie państwo wiąże z nagrodami artystycznymi, z drugiej zaś — obok wysokiej oceny, także wysokich wymagań stawianych artystom przez klasę robotniczą, budującą nową, socjalistyczną kulturę.

Państwowe nagrody artystyczne są wyrazem uznania dla pracy i zasług wyróżnionych twórców, lecz równocześnie są one drogowskazami, wyznaczającymi kierunek, w którym rozwija się, powinna nadal się rozwijać polska twórczość artystyczna, polska sztuka, służąca ludowi i kierująca nim klasie robotniczej.

St. G.

## Bolesna rocznica

6 lat temu wybuch powstania warszawskiego z góry już przez reakcyjne kierownictwo „londyńskiego” podziemia zdradzonego i sprzedanego hitlerowskiemu okupantom, poderwał do walki ludność stolicy, która nie zdawała sobie sprawy z haniebnego zdrady detywa AK i delegatury rządu londyńskiego. Ludność Warszawy, wierząc, że powstanie ma na celu zniszczenie okupanta, szła na front nierównej walki, naprzeciwko pożarom i śmierci. Dziś dokumenty pokazują ogrom potwornej zdrady dokonanej wobec milionowego miasta, wobec narodu.

„Na początku 1943 r. został nawiązany kontakt z Niemcem, oficerem „Abwehry”, nazwiskiem Motte. W rozmowach brały udział z ramienia delegatury dwie osoby. Ja uczestniczyłem jako tłumacz. O ile się orientowałem, była to jedna z pierwszych rozmów, mogły być inne, a mniej obowiązujące. W tej pierwszej rozmowie Niemiec wysunął propozycję wstrzymania akcji zbrojnej AK przeciwko wojsku.

Prosił o skontaktowanie z wywiadem, który chciał dojść w pewnych sprawach do porozumienia. Równocześnie wysunął propozycję udzielenia pewnej konkretnej pomocy dla przeprowadzenia przez władze konspiracyjne, przez konspiracyjne siły zbrojne skuteczniejszej realnej walki z PPR. W zamian za to gwarantował, że wywiad niemiecki zaprzestanie wszelkiej działalności przeciwko konspiracji AK, a jeżeli chodzi o akcję przeciw PPR jest gotów udzielić nawet pewnej pomocy w broni czy w innej formie, na razie odpowiedź na to nie otrzymał. Po jakichś dwóch czy trzech tygodniach odbyła się druga rozmowa.

Rok 1944 przyniósł, że tak powiem, nasilenie tej akcji... „powstanie warszawskie posiadało dla ogółu inny aspekt — a jeżeli dla innego wyższego czy średniego aktywu delegatury. Jakże było nasświetlenie ze strony sfer delegatury?

Ze strony sfer delegatury nasświetlenie było tego rodzaju, że Niemcy wiedzą o mającym nastąpić powstaniu i przygotowują się do niego, wiedzą że będzie to pewnego rodzaju manifestacja zbrojna

skierowana politycznie przeciwko Armii Radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu, a faktycznie ze względu na przeciwko resztkom oddziałów niemieckich które znajdowały się jeszcze w Warszawie. Niemcom na tym zależało i w porozumieniu z władzami delegatury i dowództwem AK, żeby te kwestie ułatwić, wycofali oddziały z Warszawy, napełniając bowiem Warszawy wojskami niemieckimi ulemożliwiało jakakolwiek akcję — akcja sprowadziłaby się do kilkudziesięciu strzałów, do opanowania jednego rogu ulicy i w ciągu kilku godzin byłaby zlikwidowana.

Otóż Niemcy dali podstawę do tego. Chodziło im w dalszym toku tej akcji antyradzieckiej, żeby na terenie Warszawy doszło do pewnego rodzaju manifestacji przeciw ZSRR.

Jeśli chodzi o okres przedpowstaniowy to w mojej obecności odbyły się dwie rozmowy, które tłumaczyłem. W rozmowach tych brał udział Motte.

Pierwsza taka rozmowa była gdzieś w początku lipca. Oświadczył on osobom, które ze mną były, że ma pewne wiadomości, iż z chwilą zbliżenia się wojsk radzieckich do Warszawy jest możliwość wybuchu powstania. Zastrzegł się, że na pewno z tej rzeczy nie będzie robił użytku ani dalej jej nie poda, lecz prosi o stwierdzenie czy faktycznie zamiar taki istnieje, czy nie.

Drugie jego pytanie było czy władze AK, po ewentualnie udanym powstaniu (przyjął on takie założenie w tej rozmowie) zamierzają wpuścić do Warszawy wojska radzieckie, czy też nie.

I trzecie — właściwie nie pytanie, tylko propozycja — żeby nie atakować wojsk niemieckich. Powiedział, że wtedy on również będzie mógł służyć pewną pomocą.

Druga rozmowa odbyła się już mniej więcej około 20 lipca. Zastrzegam się oczywiście, że co do daty mogę się mylić, w każdym razie odbyła się ona przy końcu lipca. W tej rozmowie zostało potwierdzone, że powstanie jest przewidziane w pewnym decydującym momencie — kiedy nie wiadomo — ale w każdym razie jest powzięta decyzja niewpuszczenia wojsk radzieckich.

(Z materiałów procesu przeciw Adamowi Doboszyńskiemu).

## Zakończenie festiwalu filmowego w Karlowych Varach

PRAGA (PAP). W dniu 30 lipca zakończył się w Karlowych Varach międzynarodowy festiwal filmowy. W tym samym dniu ogłoszone zostało postanowienie jury o przyznaniu nagród filmom, wyświetlonym na festiwalu.

Pierwsza nagroda przyznana została filmowi radzieckiemu „Upadek Berlina”. Wśród burzliwych oklasków zebranych, premier rządu czechosłowackiego Zapotocky wręczył pierwszą nagrodę reżyserowi radzieckiemu Cziruareli oraz przewodniczącemu delegacji radzieckiej wiceministrowi przemysłu filmowego ZSRR Semenowowi.

„Nagroda pokoju” przyznana została również Związkowi Radzieckiemu za film kolorowy „Spisek skazanych”.

„Nagroda pracy” również przypadła radzieckiemu przemysłowemu filmowemu za kolorowy film „Kozacy kubańscy”.

Nagrody wręczone zostały reżyserom wspomnianych filmów Kałatozowowi i Pyrlewowi.

Nagroda walki o wolność przyznana została Chinom Ludowym za film „Córki Chin”.

„Nagroda walki o postęp społeczny” przypadła czechosłowackiej za film „Zahartowani”.

Nagroda za najlepszą pracę reżyserską przyznana została reżyserowi radzieckiemu Pudołkinowi za film „Zukowski”.

Nagroda za najlepszy film kolorowy przypadła filmowi radzieckiemu „Odważni ludzie”.

Kompozytor radziecki Dunajewski nagrodzony został za najlepszą muzykę do filmu „Kozacy kubańscy”.

Nagroda za najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny przyznana została za film „Młody świat” radzieckim i węgierskim pracownikom filmowym.

Najlepszym filmem naukowo-popularnym jury uznało radziecki film kolorowy „Opowieść lasu”.

Wśród entuzjastycznych oklasków zebranych, przewodni-

czący jury prof. Brousil oznajmił, że najlepszym pełnometrażowym reportażem filmowym uznano film „Pieśń przyjaźni” stworzony przez reporterów filmowych koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Nagrodę za najlepszy film krótkometrażowy przyznano francuskiemu filmowemu dokumentalnemu pt. „Człowiek, którego najbardziej kochamy”. Film ten świadczy o bezgranicznej miłości francuskich mas pracujących do wodza i nauczyciela ludów całego świata — Józefa Stalina.

Jury festiwalu przyznało szereg dyplomów honorowych filmom i reżyserom. Dyplom honorowy przyznano za filmy „Rada bogów” (Niemiecka Republika Demokratyczna), „Orzeł” (Bułgaria), „Dźwięczny dolina” (Rumunia), „Tama” (Czechosłowacja) oraz za filmy „Dziwne zwycięstwo” (Leo Hurwitz, USA) i „Chleba naszego powszedniego” (amerykański reżyser E. Dmitruk, uwieczniony obecnie przez władze trumanowskie za działalność postępową).

Dyplomy honorowe przyznano także Związkowi Radzieckiemu, Czechosłowacji, Chińskiej Republice Ludowej, Polsce, Węgrom, Rumunii, Belgii i innym krajom za dokumentarne filmy krótkometrażowe.

Po ogłoszeniu decyzji jury, wygłosił przemówienie minister rządu czechosłowackiego A. Zapotocky, który podkreślił, że zakończony właśnie międzynarodowy festiwal w Karlowych Varach stał się wymownym dowodem olbrzymich osiągnięć przemysłu filmowego Związku Radzieckiego kroczącego w pierwszym szeregu walki narodów o pokój i demokrację, jak również osiągnięć sztuki filmowej Chińskiej Republiki Ludowej, krajów ludowej demokracji oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zebrani powitali długotrwałymi oklaskami słowa premiera Zapotocky’ego, który stwierdził, że narody krajów demokracji ludowej zawdzięczają swą wolność i niepodległość Związkowi Radzieckiemu oraz wielkiemu wodzowi i przyjacielowi mas pracujących całego świata — Józefowi Stalinowi.

## Rozprawa o „Listy boże”

GRUDZIĄDZ (PAP). Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę 20-letniego Agatona Kleśczyńskiego, syna bogatego rolnika z Nowego Dworu, pow. Nowe Miasto, oskarżonego o rozpowszechnianie tzw. listów bożych sekty „Świadków Jehowy”. Oskarżony zeznał, że w marcu br. otrzymał pocztą z USA taki „list boży” zawierający przepowiednie o bliskiej wojnie, zawierach, burzach itp. Jedną z owych „straszliwych burz” zapowiedziana była na dzień 19 lipca br.

Oskarżony przyznał się, że

przepisał ów list w 10 egzemplarzach i wysłał go bez podpisu do swych znajomych — twierdząc wykrętnie, że nie zdawał sobie sprawy z dokonanego przestępstwa.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, zabrał głos oskarżyciel publiczny, który w swoim przemówieniu podkreślił, że oskarżony godził w interes państwa, bowiem wysłane listy spowodować mogły niepokój i popłoch publiczny zwłaszcza w okresie akcji żniwnej.

Wyrokiem Sądu Agatona Kleśczyńskiego skazany został na 18 miesięcy więzienia.

# SZADEK pragnie przodować

Mieszkańcy gromady Szadek, którzy pierwsi w powiecie kaliszkim przystąpili do żniw, odbyli ostatnio zebranie, na którym po omówieniu obecnego stanu prac żniwnych powzięli zobowiązanie całkowitego ukończenia prac do 10 sierpnia br. Wezwali zarazem sąsiednią gromadę Przedzeń do współzawodnictwa. (za)

# ! czego robotnicy „ORKANU” nie mają łaźni ani świetlicy?

Praca przy odlewach jest ciężką. Robotnicy pracują w kurzu, powalnym przez ulatnianie się szkodliwych dla zdrowia gazów. Fabryka „Orkan” w Kaliszu, zatrudniająca poważną ilość pracowników, nie posiada ani umywalki, ani łaźni i szatni. Pomimo jednej pracy robotnik nie ma czasu się umyć czy wykąpać. Brak również szatni, gdzie składana byłaby odzież nie robocza. Obecnie szafki do rzeczy umieszczone są przy warsztacie pracy. Pomimo kilkakrotnych — również z naszej strony — interwencji w dalszym ciągu nie zorganizowano świetlicy dla pracowników, którzy mogliby korzystać z niej w godzinach wolnych od zajęć.

# Leszczyński świat pracy wykonał zobowiązania lipcowe

Pracownicy Miejskich Zakładów Świata, Sily i Wody odremontowali pomieszczenie, założyli instalację gazową i wodociągową. Wartość zobowiązania wynosi 80 tys. złotych. Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego m. in. pracami zobowiązali się skrócić o 5 dni kapitalne remonty kotła i maszyny parowej elektrowni w Lesznie i oddać je do eksploatacji do dnia 10 sierpnia br.

# Smola i papa leżą — a dach zacieka

Na terenie podwórza Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Poniecu w powiecie gostyńskim znajdują się 4 beczki smoły i 4 beczki lepiku. Materiał ten leży już od grudnia ub. roku i jest przeznaczony na remont budynków gospodarczych szkoły podstawowej w Rokosowie w pow. gostyńskim. Natomiast dobrze schowana jest papa w szkole rokosowskiej — jest ona pod dachem, ale też czeka na użytkowanie. Mimo starań b. wójta gminy Poniec ob. Komorowicza w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Gostyniu o wysłanie robotników do pracy przy naprawie dachów w Rokosowie, firma ta nic dotychczas nie zrobiła. (wt)

# Pracownicy poszukiwani

Rutynowanego głównego księgowego-bilansistę przyjmie P. C. L. P. N. „Las” Ekspozytura w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, tel. 37-77. K1717

Formierzy, przycupionych formierzy i robotników do odlewni metali kolorowych zatrudni natychmiast Państwowy Przemysł Miejskowy — Zakład M. O. 13 „Argo” — Poznań-Starołęka, Starołęka 19. K1695

4 nauczycielki i 3 wychowawczynie poszukuje od 1 września 1950 r. Państwowy Zakład Wychowawczy żeński w Cerekwicy. Blisze informacje udzieli dyrekcja Zakładu w Cerekwicy, poczta Wojciechowo pow. Jarocin. K1699

# Wielki Kłobocznik

**WIELKI — nieczynny**  
POLSKI — dziś i codziennie o godz. 19.30 „Brygada szlifierza Karhana” W. Kani z udziałem B. Freitażanki, S. Łopuszańskiej, T. Maślińskiej, J. Sachnowskiej, M. Sierskiej, J. Andrzejewskiego, H. Drygałskiego, H. Gałdeckiego, M. Gązdy, J. Kordowskiego, Z. Kotarskiego, M. Mroczkowskiego, F. Płonki-Piszera, J. Skwierczyńskiego, B. Zatońskiego i J. Zywca.  
NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Wielki człowiek do małych interesów” Al. Fredry w reżyserii St. Orzechowskiego z dekoracjami J. Kosińskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i codziennie o godzinie 20 — „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej z udziałem czołowych sił zespołu.  
MŁODEGO WIDZA — nieczynny

**MUZEUM**  
Muzeum Narodowe czynne codziennie w godz. od 10 do 19  
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa Cytelnik  
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski  
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne  
Przedsiębiorstwo Państwowe Wrodebnine  
Zakład Główny w Poznaniu K-1-1874

# Przed chałupnictwem otwierają się nowe możliwości rozwoju

Kaliską Spółdzielnię Przemysłu Ludowego i Artystycznego zawiązało 78 byłych pracowników Kaliskiej Wykańczalni Tkanin oraz Haftu Kaliskiego. Prócz tego przylaczyły się inne placówki, jak Fabryka Tiulu i 3 prywatne przedsiębiorstwa. W związku z powyższym został

powołany zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Edward Cierpiatka, Andrzej Walczak i Bolesław Swiniarski. Siedziba zarządu mieści się w Kaliszu przy ul. Dobrzeckiej 7.

Spółdzielnia jest nastawiona na produkcję koronek ozdobnych, ręczne malowanie tkanin, produkcję tkanin jedwabnych oraz rozwinięcie działalności produkcji chałupniczej ludowo artystycznej. Ważnym jest, że chałupnicy dostarczają towar do spółdzielni nie potrzebując wykupować żadnych świadectw przemysłowych ani kart rzemieślniczych. Wolni oni są

również od wszelkich podatków. Spółdzielnia zapewnia im całkowitą swobodę działania. (set)

# Czego brak Gostyniowi?

Handel uspołeczniony w naszym kraju zatacza coraz szersze kręgi. W niedługim czasie obejmie on już wszystkie placówki handlowe i zaspakajanie będzie potrzebę każdego obywatela, a przede wszystkim człowieka pracy.

Z całą pewnością możemy powiedzieć, że każdy mieszkaniec Gostynia pragnie, aby w jego mieście powstała tak ważna na placówkę handlu uspołecznionego, jakim jest — Powszechny Dom Towarowy. Zapotrzebowanie miasta, liczącego przeszło 8.000 mieszkańców, jest duże i różnorodne. Tylko Dom Towarowy może zlikwidować narzekania na brak, a to przez szeroki asortyment towarów oraz czas sprzedaży w godzinach późniejszych, niż dotąd się praktykuje w sklepach prywatnych. Na uwagę zasługują również dobra organizacja pracy PDT, dostosowana do wymagań społeczeństwa. Gostyniacy pozostają w nadziei, że dzięki inicjatywie od-

# Kolejarz (Piła) Kolejarz (Kościan) 1:0

Zawody w piłkę nożną rozegrane ostatnio w Kościanie o wejście do klasy A wygrał „Kolejarz” Piła z „Kolejarzem” Kościan w stosunku 1:0.

Drużyna gospodarzy sprawiła licznie zgromadzonej publiczności przykra niespodziankę. Jest to bowiem pierwsza porażka kościańskiego „Kolejarza” w rozgrywkach finałowych i to na własnym boisku. Rozegra on jeszcze 2 mecze z „Budowlanymi” — Zabikowo i „Związkowcem” — Gniezno.

# Interwencje „Głosu” skutkują

Urządzenie sklepowe dla Gminnych Spółdzielni pow. Wolsztyn do nowoutworzonych sklepów będą wykonane jeszcze przed końcem sierpnia br. Budowa magazynu materiałów budowlanych w PZGS w Wolsztynie będzie rozpoczęta w ciągu najbliższych dni.

Na terenie m. Gubina uruchomiona zostanie jadalnia, która prowadzić będzie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

Sufit w przedszkolu w Osowej Sieni został wyremontowany i oddany do użytku.

Dla usunięcia niedociągnięć w pracy zarządy gminne Spółdzielni Dębno-Kosierz i Lubsko-Górzyn zostały połączone. Zaopatrywane G. S. przez PZGS jest usprawnione,

# Na wsi tętni życie sportowe

# Zawody w Błotnicy

Mimo deszczowej pogody pierwsze zawody sportowe na terenie gromady Błotnica udały się znakomicie i wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród lud-

ności wiejskiej. Bardzo zacięty był czwórmech lekkoatletyczny pomiędzy najwybitniejszymi w powiecie Ludowymi Zespołami Sportowymi. Zwyciężyła Błotnica (77 pkt.), przed Niałkiem (71), Kębłowem i Powodowem (45).

Pięknie wypadła propagandowa defilada wszystkich LZS-ów ulicami wioski. Zawody, choć przeprowadzone na miejscowym pastwisku, dały kilka dobrych rezultatów. Bieg na 100 m, 1500 m i sztafetę olimpijską przeprowadzono z konieczności na ulicach wioski.

Wyniki czwórmechu: 100 m — 1. Ratajczak (Niałek) 11,4; 2. Adamczewski (Błotnica) 12,1; 3. Rosiński (Powodowo) 12,3. 1500 m — 1. Kusik (Błotnica) 4,52,0; 2. Szukalski (Niałek) 4:52,9; 3. Ziomek (Kębłowo) 4:54,5. Sztafeta olimpijska — 1. Błotnica — 4:08,2; 2. Niałek — 4:08,8; 3. Kębłowo, 4. Powodowo. Skok w dal — 1. Ratajczak (Niałek) 601; 2. Wojtkowiak (Kębłowo) 530; 3. Adamczewski (Błotnica) 527. Skok wzwyż — 1. Ratajczak (Niałek) 1,55; 2. Wojtkowiak (Kębłowo) 1,50; 3. Skwierczyński (Niałek) 1,40. Kula — 1. Brychcy I (Powodowo) 10,47; 2. Adamczewski II (Błotnica) 10,43; 3. Herbig (Błotnica) 10,17. Dysk — 1. Brychcy I (Powodowo) 26,04; 2. Lewandowski (Błotnica) 25,15; 3. Pukacki (Kębłowo) 23,80.

W spotkaniu siatkówki LZS Błotnica pokonał LZS Niałka w stosunku 2:0. (kh)

# Kronika kaliska

Z działalności Ligi Kobiet. Ob. Jadwiga Wieszczykowa w referacie, który w Kaliszu wygłosiła na odprawie przewodniczących i sekretarek kł. Ligi Kobiet z pow. kaliskiego twierdziła, że dotychczas zagadnienie nowych kadr nie zostało na terenie Ligi właściwie potraktowane. Należy przystąpić jeszcze energicznie do szkolenia kobiet pod względem ideologicznym i zawodowym, a dopiero wówczas wysuwać na odpowiedzialne stanowiska. Nad wysunięciem zaś należy rozłożyć troskliwą opiekę. Po przemówieniu delegatki ORZZ ob. Szymłowej w dyskusji poruszano zagadnienia Rad Kobiet. Celem uczczenia Manifestu PKWN zebrane kobiety postanowiły wziąć czynny udział w akcji żniwniej. (za)

## KRONIKA SIERPIEŃ

ŚRODA  
Alfonsa

Słońce w.: 4.12  
zach.: 19.45  
Księżyc w.: 21.17  
zach.: 9.14

# KROTOSZYN

Zebrań Zw. Inwalidów Woj. R. P. i Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Krotoszynie przewodniczył ob. Franciszek Kowalski. Referat z okazji 6 rocznicy „Manifestu Lipcowego” wygłosił ob. Piłuski. Agresję zaś amerykańską w Korei omówił ob. Durski. Po referatach zebrań uchwalili rezolucję protestującą przeciw agresji amerykańskiej w Korei. Zebrano na ofiary tej wojny 1310 zł. (fk)

# Wolne posady

Pracownia Malarska Grunwaldzka 3, tel. 517-14, przyjmie malarzy i chłopców do posyłek zaraz. K1712  
Pomoc domowa do 2 dzieci potrzebna, Daszyńskiego 189, domek 31, Zgłoszenia od godz. 16.00. 5973g  
Fotografistka potrzebna. Oferty życiorysem do Głosu Wielkopolskiego dla 2418.  
Piebania wiejska, nieduża poszukuje zaraz gospodyni samodzielnej, kulturalnej, do 1 osoby. Warunki dobre. — Oferty krótkim życiorysem Głos Wielkopolski dla 2417.

# Nauka

Tańców nowoczesnych, narodowych, step, wycuca M. Szczurek, Zeylanda 2. 5910g

Jazdy samochodem motocyklem dobrej obsługi pojazdów mechanicznych uczę szkoła kierowców Auto-Ster Poznań, Mickiewicza 36. Początek kursu 3 sierpnia. Wpisy od 1 sierpnia w lipcu ferie letnie — szkoła nieczynna. 4578z

# Sprzedaże

Pianina, fortepiany krzyżowe, różne marki poleca Betting, Leszno Wlkp. K1644  
Wille komfortowa, Ostroroga 2500 000; wille wolnym mieszkaniem Sołacz, kamieniec, idealna połowę 1500 000; — parcele 8900 m<sup>2</sup> przy trolleybusie 1000 000 sprzedaje Metelski Marcina 23. 5918g  
Kołczyki i pierścione brylantowe, zegarek ręczny. Słowackiego 37, m. 2. 6029g  
Futro sełowe okazjnie. Mazowiecka 4 m. 1 od 17,00. 5977z  
Bedford ciężarowy, 2,5 tony, na chodzie sprzedam. Jastrzębski, Poznań, Kochanowskiego 5 m. 9 telefon 29-57 lub 65-97. 6022g  
Gospodarstwo 40-morgowe, ziemia penna, sprzedam, wpała 500 000. Resztówka 80-morgowa, blisko Poznań — 1200 000 oraz domy, wille, parcele poleca Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 6000g

# OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjnie motocykl, setkę rower, zegarek „Longines”. Niska 4 m. 1, 5998g  
Sachs 100 cm<sup>3</sup> sprzedam. Zabikowo Niezłomny 2. 5995g  
Tragarze budowlane sprzedam. Informacje: tel. 41-22, do godziny 9.00. 6025g  
Maszyny Singera, damska — sprzedam, Ul. Dąbrowskiego nr 45 m. 4. 5958g  
Sportke nowa tania sprzedam Wawrzyńska 36b, m. 4. K1711  
Automatycznie urządzenie do wody basen na 400 l. — Piłicka 10. 6004g

s. t. p.

## Władysława Skrobalska

nauczycielka

moja ukochana, jedyna siostra i nasza droga ciotca, zasnęła w Panu w dniu 31 lipca 1950, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 17.45 z kaplicy Szpitala Powiatowego w Kościanie.

Stroskań  
siostra, bratanki i rodzina

Kościan — Poznań — Podzamcze 5996g

s. t. p.

## Wacław Górski

mistrz piekarski

przeżywszy lat 63

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 3 bm. o godz. 10. po czym eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Dąbrowce-Kościele, pow. Gniezno

o czym donoszą w smutku pogrążeni żona i synowie

Poznań, Śródka 3  
Osobnych zawiad. nie wysyła się 6016g

**Wolne lokale**

Garaj 17 m<sup>2</sup> magazyn 25 m<sup>2</sup>. Limanowskiego 12, m. 9. 6009g

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia, łazienka, wyłączone za zwrotu remontu. Telefon 68-40. Godz 8-9. 5980g

**Zguby**

Zgubiono legitymację Unwersytetu Poznańskiego na nazwisko Antonina Gutschówna 2419p

Zgubiono kartę rowerową. Wacław Dąbrowski, Zielona Góra 1 Maia 23. K1719

Dnia 31 lipca 1950 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., sp.

z Senatorów

## Anna Stefaniakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim żalu pogrążeni  
siostry i rodzina

Poznań, Kwiatowa 5 m. 4. 5997g

Dnia 31 lipca 1950 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

## mgr Antoni Chmielecki

prof. Państw. Szk. Ogóln. st. lic. nr 1 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 sierpnia o godz. 16 na cmentarzu w Junikowie.

W Zmarłym tracimy drogiego i najlepszego kolegę, a młodzień kochanego wychowawcę. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i uczniowie Państw. Szk. Ogóln. st. lic. nr 1 w Poznaniu

3026g

Dnia 31 lipca 1950 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najlepszy, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, syn, orat, zięć, szwagier i wujek, śp.

## Antoni Chmielecki

mgr biologii

przeżywszy lat 42

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 sierpnia o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Junikowie. Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w piątek, 4 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W ciężkim nieulotnym smutku pogrążeni  
żona, córeczka i rodzina

Poznań, Grunwaldzka 117  
Chojnice, Starogard, Wrocław, Puszczykówek 6043g

# „HRABIA MONTE CRISTO” część II

## czyli „złoto jest wszystkim”



### 5 rekordów krajowych ustanawiają lekkoatleci ZSRR i Węgry

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — Węgry, rozgrywanego na stadionie Dynamo w Moskwie, ustanowiono 5 nowych rekordów krajowych, w tym 3 Związku Radzieckiego.

Rekord ZSRR poprawiła sztafeta kobieca w biegu 4x100 m w składzie: Malszyna, Duchowicz, Czudina, Seczenowa, uzyskując czas 47,5 sek. Na tym samym dystansie ustaliła nowy rekord krajowy drużyna węgierska (Tolnay, Lohasz, Egr, Gyarmati) w czasie 48,2 sek. Nowy rekord ZSRR w sztafecie 4x100 m ustanowili zawodnicy radzieccy Sucharew, Korojew, Sanadze i Karakułow, którzy przebiegli ten dystans w 40,9 sek. — w czasie o 0,7 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu ZSRR. Jeszcze jeden rekord radziecki ustanowił Weetyusme w biegu na 1500 m — 3:50,4 poprawiając o 1 sek. rekord ZSRR, ustanowiony w ubiegłym roku na meczu z Czechosłowacją. Weetyusme ukończył bieg na drugim miejscu. W biegu na 800 m w konkurencji kobiecej Bacska — Węgry zajęła dopiero trzecie miejsce, jednak jej wynik 2:18,2 jest nowym rekordem krajowym.

**Mężczyźni** — 100 m: Sucharew (ZSRR) — 10,6; 400 m: Kijanienko (ZSRR) — 48,6; 110 m p. pł.: Litujew (ZSRR) — 15,0; 1500 m: Garay (Węgry) — 3:49,8; 3000 m z przeszkodami: Sawenkow (ZSRR) — 9:15,0; skok wzwyż: Piasow (ZSRR) — 1,95 m; skok o tyczce: Hommonay (Węgry) — 4 m; trójskok: Szczerbakow (ZSRR) — 15,66 m; rzut młotem: 1. Kanaki (ZSRR) — 57,35 m, 2. Nemeth (Węgry) — 56,98 m; pchnięcie kulą: Lipp (ZSRR) — 16,65 m; rzut oszczepem: Jewlow (ZSRR) 66,40 m.

**Kobiety** — 100 m: Seczenowa (ZSRR) — 12,1; 800 m: — Wasiliewa (ZSRR) — 2:13,5; skok w dal: Gyarmati (Węgry) — 5,84 m; rzut czujną (ZSRR) — 5,80 m; dysk: — Dumbadze (ZSRR) — 45,03 m.

„Poezja filmu rodzi się z prawdziwości” — powiedział kiedyś głośny reżyser francuski, R. Clément. O słuszności tego twierdzenia przekonujemy się po obejrzeniu nieprawdziwych przygód z nieprawdziwego życia bohatera filmu „Hrabia Monte Christo”.

Przypomnijmy sobie perypetie Edmunda Dantes: niewinnie posadzony i równie niewinnie wtrącony do więzienia, po przypadkowym zdobyciu fortuny, poświęca resztę swego życia zemście. I jakiej zemście! Wytworny hrabia nie bruka swych rąk morderstwem. Potęga złota i ludzkie namiętności wyręczają go w tym lepiej i bezpieczniej. Ta wyraźna apoteoza osobistej zemsty i najpodlejszej intrygi może narzucić mniej wyrobionemu widzowi przekonanie, że nie ma nad intrygę i zemstę piękniejszych zadań w życiu. O szkodliwości podobnych „zasad” — zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży — nie trzeba się chyba rozwodzić.

Przypatrzmy się teraz z kolei drugiej „prawdzie” lansowanej przez Dumasa i film o jego powieści. Aby poszkodowany w pierwszej części filmu bohater mógł się mścić w drugiej, musi znaleźć „odkryć” — jak się to zwykło pisać — skarb, oczywiście ukryty na bezludnej wyspie. Dopiero wtedy rozwijają się w pełni jego zemstotwórcze

talenty. Złoto przeobraża nieznanego Edmunda Dantes w hrabiego Monte Christo, złoto zdobywa mu „przyjaciół”, złoto umożliwia wypełnienie jego zbrojnej misji życiowej, ba, złoto stawia go na piedestale obrońcy uciśnionych, słowem — złoto jest wszystkim.

Nic dziwnego, że „Hrabia Monte Christo” cieszył się i nadal się cieszy powodzeniem określonych warstw. Aleksander Dumas potrafił zagrać na drobniomieszkańskim czytelniku, tak, jak hrabia Monte Christo na wykołajęncu Caderousse. Potrafił zagrać „magią” złota, skierować marzenia pobożnego kupca w nieprawdziwą krainę, gdzie żyją szczęśliwi odkrywcy skarbów, wytworni hrabiowie Monte Christo. Te bzdurne miraży nie zachwycają nas dzisiaj zupełnie. Inne mamy pojęcia o świecie, inne znamy siły, które nim kierują. Natomiast zagadnienie walki z tyranią rządu i samowolą prokuratorów w rodzaju kanalii Villeforta usunięto w filmie zupełnie w cień. Te przysłowiove sztydła wy-

rażające z dumasowskiego worka prześadzają o tematycznej wartości filmu. „Hrabia Monte Christo” nie daje nam nic.

A jak wygląda obraz ze strony artystycznej?

Scenariusz drugiej części wyraźnie poprawił się: akcja, dzięki ograniczeniu się do jednego, głównego wątku, zyskuje na zwartości i przejrzystości. Praca reżyserska polepszyła się jednak nieznacznie, wykazując w dalszym ciągu brak inwencji i płytkość ujęcia.

Niewiele lepiej spisują się aktorzy. Oglądając drewnianą Mercedes i nijakiego Dantesa mimo woli zaczynamy tęsknić za artystem. Michele Morgan czy Pierre Blanchar. Jedynie scena, kiedy Mercedes przychodzi do dawnego narzeczonego — obecnie hrabiego Monte Christo — by prosić o łaskę dla syna, jest pod względem aktorskim bez zarzutu i zasługuje na szczerą pochwałę. Z postaci drugoplanowych dość dobrze wypadł Bertuccio i miejscami Caderousse.

O zdjęciach trudno coś powiedzieć, gdyż większość z nich robiona była na tle bardzo kiep-

skich dekoracji. W ogóle drugorzędność obsady aktorskiej, brak należytego wyposażenia dekoracyjnego, a nawet sam wybór tematu spowodowany został warunkami okupacyjnymi, w takich ten film nakręcono.

Ale fakt ten tłumaczy artystyczne niedomogi „Hrabiego” tylko po części. Na nieudolność filmu złożyły się przyczyny o wiele ważniejsze. Z nieprawdziwej tematyki nie może narodzić się prawdziwa poezja. Bariery, dzielącej „Hrabiego Monte Christo” od takich dzieł kinematografii francuskiej jak „Ludzie za mgłą” czy „Bitwa o szczyt” nie wyznacza długość ogonków przed kasą, lecz zmienne prawa, rządzące sztuką.

Janusz Biniak

### Ogniwo (Kr.) — Zw. Warta

W najbliższą niedzielę, dnia 6 bm. grąc będzie w Poznaniu drużyna „Ogniwo-Cracovia” ze Związkiem „Warta”. Atrakcyjne spotkanie powyższych drużyn odbędzie się na boisku „Warty” przy ulicy Rolnej 35. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży, która odbywa się w firmie Haendel Poznań, ul. Walki Młodych 10a

### Imprezy żeglarskie w Kiekrzu

Żeglarze wielkopolscy przygotowują się bardzo starannie do regat o mistrzostwo Polski, które rozegrane zostaną na Jeziorze Kierskim w dniach od 5—14 bm. Dowodem sumiennego przygotowania do mistrzostw są regularne treningi oraz wewnętrzne eliminacje w poszczególnych klubach do walki o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Dalszy program przewidyuje w dniu 20 sierpnia regaty młodzieżowe, których organizacją zajmie się ZMP. Regaty o „Białą Kotwicę” Włóknarza, regaty jesienne organizowane przez Ogniwko-Jachtklub w dniu 10 września. Zamknięcie sezonu nastąpi w dniu 1 października. W dniu tym odbędą się regaty o „Błękitną wstęgę Kiekrza”. (p)

### Łucznicze mistrzostwa świata

Mistrzostwa świata w strzelaniu z łuku rozegrane w Kopenhadze zakończyły się w konkurencji kobiecej zwycięstwem Amerykanki Lee — 3254 pkt. przed Richards (USA) — 2919 pkt., Windahl (Szwecja) — 2755 pkt., Kurkowska-Spychałowa — 2755 pkt. i Partanen (Finlandia) — 2623 pkt.

Mistrzostwo w konkurencji męskiej zdobył Szwed Deuten — 3141 pkt. przed Holbodem (Dania) — 2876 pkt., Reynoldsem (USA) — 2854 pkt., Hadasem (CSR) — 2803 pkt. i Frederiksenem (Dania) — 2756 pkt.

Drużynowo w konkurencji kobiecej I miejsce zajęła Finlandia — 7606 pkt., wśród mężczyzn zaś zwyciężyła drużyna Danii, zdobywając łącznie 8336 pkt.

### Dwa rekordy Polski na zawodach pływackich w Warszawie

Mimo zimna i deszczu rewia czolowych pływaków i pływaczek polskich na zawodach w Warszawie udała się. Uzyskanie dobrych wyników, w tym dwóch rekordów Polski, świadczy o dobrym przygotowaniu czolówki pływackiej na zakończone niedawno obozie w Bielsku.

Na 800 m dow. — Gremiowski poprawił o 2 sek. należący do niego rekord Polski, uzyskując wynik 10:49,8. Drugim był Jera w czasie 11:18,8. Drugi rekordowy wynik osiągnął Dobrowolski na 400 m klas. — 6:02,6. Poprzedni rekord należał do Nikodemskiego i wynosił 6:12,3. Drugie miejsce zajął Nikodemski — 6:10,0, 3. Kuklok — 6:11,2, 4. Szoltysek — 6:21,0.

Pozostałe wyniki: 100 m grzbiet: 1. Boniecki — 1:15,8, 2. Kekuś 1:18,2, 3. Zemyr — 1:18,8, 4. Was —

100 m dow. 1. Ludwikowski — 1:03,4, 2. Mroczkowski — 1:03,7, 3. Ciężki — 1:05,8, 4. Gadziakiewicz — 1:08,7, 5. Jaworski — 1:08,8.

Kobiety — 400 m dow.: Dzikówna — 6:13,5, 2. Przyborowicz — 6:14,0, 3. Kowalska — 6:21,4.

200 m klas.: 1. Dobrowolska — 3:11,0, 2. Proniewicz — 3:12,6, 3. Mrozowa — 3:17,6, 4. Malinowska — 3:25,4.

100 m dow.: 1. Szymańska — 1:18,5, 2. Sobczakówna — 1:20,0, 3. Kowalska — 1:22,0, 4. Dzikówna — 1:22,6.

200 m grzbiet: 1. Płakowska — 3:21,8.

Skoki z trampoliny wygrał Bredlich, przed Brendlerem. W meczu piłki wodnej kadra waterpolistów pokonała drużynę pływaków 14:3 (4:1).



Gdy Martę zastąpiła przy bufecie jedna z jej koleżanek biurowych, włączyli się z Piotrem do zabawy. Tańczyli walc. Piotr nie miał wielkiej wprawy w tej trudnej sztuce. Potykał się o kępki trawy i deptał nowe pantofle Marty.

— Piotrusz, dlaczego nie mówisz? — pytała.

— Patrzę jak ludzie się bawią.

Orkiestra z walcu przeszła na oberka. Głośno bił bęben, aż tańczący w pierwszych rzędach czuli jego uderzenia. Zawirowały pary, podniosły się spódnice dziewcząt, odsłaniając ich opalone uda. Chłopcy przytupywali z całych sił, wznosząc tuż nad sobą kurzu.

Piotr i Marta opuścili krąg tańczących. Weszli w cień. Usiedli.

— Piotrusiu, popatrz na mnie. Mnie się czasem zdaje, że ty mnie w ogóle nie zauważasz. Nie tylko tu, ale i w domu — w głosie Marty brzmiał wyrzut.

Gdy spojrział na nią opuściła powieki. Zaczerniała się. W ostatnich czasach bardzo wypiękniała, opalała się nie wiadomo kiedy, bo przecież całymi dniami stała przy desce kreślarskiej, dniami i nierzaz wieczorami. Słońce ją widocznie lubiło, korzystało z każdej okazji, by pozostawić na jej twarzy, szyi i obnażonych ramionach swój złoty ślad.

Piotr był jej słowami zdziwiony, tak samo jak owego wieczora, gdy go pytała: „Piotrze, jak ciębie wyznać z serca?”

Ich życie małżeńskie płynęło rytmem równym bez wstrząsów. Widywali się właściwie tylko wieczorami, czasem przelotnie w dzień zamieniali z sobą kilka słów, gdy Piotr przypadkiem w poszukiwaniu Małynicza czy Rodeckiego przechodził przez kreślarnię.

Wieczorami bywał tak zmęczony, że zjadał szybko kolację i kładł się spać. Czasem jednak sen nie przychodził, myśli o kopalni wypełniały jego głowę. Wówczas opowiadał Marcie o swoich kłopotach, powtarzał jej rozmowy z górnikami. Słuchała go uważnie, czasem rzuciła radę, z której chętnie korzystał. Ale to prawda, nie znajdował dla niej czasu, dla niej samej, ani dla niej, ani dla Pawła.

To stwierdzenie słowa Marty wypowiedziane przed chwilą, zabolalo go. Siegnął po jej rękę.

— Zyjeś obok mnie, taka piękna, taka moja taka mądra żona, a ja gonię naprzód jak wyścigowy koń — powiedział cicho.

— Nie drwij.

— Nie drwię, jestem winien. Wszystko co mnie dotyczy, co dotyczy moich własnych spraw, odkładam na później, kiedy będę mógł sobie powiedzieć: „teraz odpocznę”.

— Nigdy tak nie będzie. Ty biegniesz ciągle naprzód, Ciebie nic nie zatrzyma i ja zatrzymać nie chcę. — Orkiestra znów zagrała, Marta mówiła teraz głośnie — ale pragnę być bliżej ciebie. Rozumiesz. Chcę wiedzieć co myślisz, co czujesz, co zamierzasz. Jesteś zamknięty w sobie wraz ze wszystkimi swoimi strapieniami i radościami. Ciebie mi brak nie twojej obecności, bo przecież jesteś przy mnie, ale ciebie samego, no... nie umiem się wyrazić. Kiedy kreśli plany, zawsze czuję, że spełniam twoją wolę, że buduję to co ty chcesz zbudować. Moje szkielety są mi przez to bardzo drogie.

Słuchał jej milcząc z pochyloną głową. Przesypywał w rękę suchy, lotny

piasek. Chciał się na nią gniewać, chciał jej powiedzieć, że on się zmienić nie potrafił. Ale jej słowa wrzuciły, więc milczał.

— W styczniu przed dwoma laty szłam tędy z twojego polecenia. Bałam się bardzo, ale wiedziałam że jesteś myślą przy mnie, że nie mogę się cofnąć, bo ty mi zaufałeś... No a po tym sam wiesz... Ja nie jestem bohaterką. Zwykłą sobie kobietą...

Podniósł się z ziemi i ruszył w las. Towarzyszyła mu.

— Dokąd idziemy? — spytała.

Nie odpowiedział.

Szli zбочem Barbarki. Słońce świeciło im w oczy.

— W którym miejscu Niemcy ciebie postrzelili? — spytał.

— Nie wszystko jedno?

— Tu były ich okopy — wskazał ręką na piaszczysty wykop powyżej. Wyście szły drogą?

— Tak. Tu właśnie poczułam uderzenie. Tu gdzie w tej chwili jesteśmy. Zatrzymał się i objął ją ramieniem.

Twarz mu się zmieniła, dawna wojenna zawziętość skaziła jego rysy.

— Marto wszystko co teraz robię. Wszystko co w sobie chowam. Wszystko, całe moje życie — po to aby nikt nie strzelał do bezbronnych dziewcząt, ani ty, ani w innym miejscu.

Uśmiechnął się.

— Powiedziałaś mi wiele gorzkich słów. One są prawdziwe. Ja żyję życiem innych. Tacy ludzie też muszą być. Ale teraz maszyna którą obsługuję, no kopalnia wiesz — nareszcie ruszyła. Pierwszą walkę wygrałem, wygraliśmy ją oboje. Głowę mam wolniejszą, dziś po raz pierwszy doszedł do moich uszu gwizd jakiegoś ptaka, gwizdałem razem z nim.

Czajka zagwizdał cicho na jakąś bardzo skocznią nutę. Oczy mu się śmiały.

— Piękny dzień mamy dziś — powiedział.

Marta przypała do niego.

— Kocham cię, Piotrusz. Takim jak jesteś. Właśnie takim

(Ciąg dalszy nastąpi)

### MASZYNA do czytania myśli

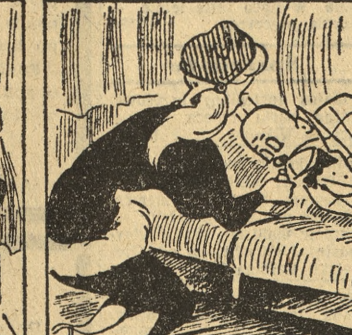
Powieść rysunkowa „CŁOSU”



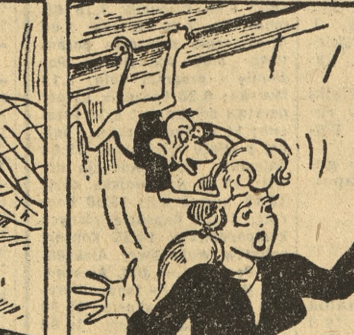
Agapit znudzony szczebiotaniem panią i znudzony podróżą — usnął. Twarz Agaty Gong zmieniła się teraz nie do poznania; nabrała wyrazu naprężenia. Gdy kobieta stwierdziła w rozkładzie jazdy, iż w tym właśnie czasie pociąg zbliża się do stacji...



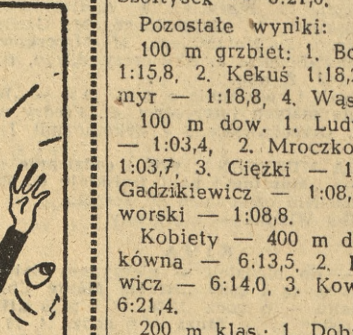
...zasunęła firanki na oknie i nachyliła się do Krupki. Nie wiedziała że z siatki bagażowej obserwuje ją pilnie małpka Mimi. Agata Gong uważnie przysłuchiwała się oddechowi Krupki. W przedziale panował półmrok. Na korytarzu nie było



pasażerów. Wszyscy ułożyli się do snu (jak zawsze w powieści, gdy chodzi o to, by nikt nie przeszkadzał złoczyńcom). Gdy Krupka zaczął smacznie chrapać, Agata Gong wydobyla z torebki mały flakonik i otworzyła go i zrezygnym ruchem zbliżyła otwór flakonu blisko nosa śpiącego Agapita.



Ale w tej chwili zerwała się z miejsca, jak zelektryzowana, krzycząc przeraźliwie. Coś ją gwałtownie szarpnęło za włosy (koloru blond i undulowane). Krupka obudził się. Jego pierwszym odruchem było szkanie kontaktu elektrycznego.



Agapit znudzony szczebiotaniem panią i znudzony podróżą — usnął. Twarz Agaty Gong zmieniła się teraz nie do poznania; nabrała wyrazu naprężenia. Gdy kobieta stwierdziła w rozkładzie jazdy, iż w tym właśnie czasie pociąg zbliża się do stacji...